Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 208 Kraków, sobota 13 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4. Telefon Nr. 4490. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670. Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.

Administracja: ulica Batorego 10, parter. Telefon Nr. 35-99. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670. Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

BAJKI NIEMIECKIE O AKCJI PETLURY PRZECIW SOWIETOM.
DYREKTORJAT WOJSKOWY W REPUBLICE CHILIJSKIEJ.
PRETENSJE BARONÓW ŁOTEWSKICH DO ŁOTWY.
WYMORDOWANIE CZŁONKÓW WYPRAWY NAUKOWEJ W BUCHARZE.

Wspólność interesów Polski i Francji

Zgodność mów min. Skrzyńskiego i Herriota

Paryż (PAT). Pisząc o obradach zgromadzenia Ligi „Ere Nouvelle" organ radykałów podnosi identyczność poglądów Skrzyńskiego i Herriota. Dziennik zaznacza, że Polsce i Francji w równej mierze zależy na zabezpieczeniu granic i nietykalności traktatów. Ani Francja ani Polska nie może dopuścić do dyskusji nad nimi. Delegat polski, pisze dziennik, wprowadził do dyskusji nad arbitrażem nowy element pracy, pokój opiera się na trzech przesłankach: arbitraż, bezpieczeństwo i praca. Mowa Skrzyńskiego była wygłoszona doskonałą francuszczyzną i z wielkim talentem oratorskim. Skrzyński zdobył sobie odrazu miejsce jednego z najlepszych mówców w Genewie.

Przed decydującą bitwą pod Szanghajem

W akcji wojennej bierze udział 25 brygad

Szanghaj. (PAT.). „United Press" donosi, że deszcze przeszkadzają operacjom wojskowym. Czi-Szi-Jung przełożył punkt ciężkości ofenzywy z Liu-Cho do Huaggo 24 klm. od Szanghaju. Czyniona przez niego w nocy próba przełamania tutaj frontu nie powiodła się. Oczekują, że decydująca bitwa rozegra się pod Huang.

Londyn. (PAT.) .Według wiadomości otrzymanych ze Szanghaju z dobrze poinformowanych źródeł japońskich, znajdujące się w Mandżurji siły zbrojne składają się z 21 brygad mieszanych i 4 brygad kawalerji. Dwie trzecie tych sił pozostaje pod osobistem dowództwem marszałka Tsang-Tso-Lin.

Bajki niemieckie o akcji Petlury przeciw sowietom

Wyprawy sowieckie wzdłuż granicy

Warszawa, (tel. wł.). „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że znany przywódca ukraiński Petlura został przez rząd polski wysłany za granicę sowiecką celem zwalczania band sowieckich. Również generał Bułak-Bałachowicz miał ofiarować swoje usługi w tym kierunku. W związku z powyższemi wiadomościami zaznaczyć należy, że są one całkowicie niezgodne z prawdą. W Mińsku, jak donosi dalej „Deutsche Allg. Ztg.", skoncentrowano znaczną ilość wojsk czerwonych, które urządzają wyprawy pościgowe wzdłuż granicy, przyczem udzielają poparcia bandom.

Czerwona łuna na Wschodzie

(=) Min. spraw zagranicznych Skrzyński w czasie swego ostatniego pobytu w Paryżu, gdzie zatrzymał się w drodze do Genewy, udzielił dziennikarzom paryskim wywiadu, w którym między innemi omówił stosunek Polski do jej sąsiadów, a raczej ściśle biorąc stosunek sąsiadów do Polski. Zapytany o stan stosunków polsko-rosyjskich min. Skrzyński użył bardzo dyplomatycznego zwrotu retorycznego, mówiąc, że „są one takiemi, jakiemi mogą być w danych warunkach". To, czego minister Skrzyński nie wypowiedział w paryskim wywiadzie, znalazło jednak w parę dni później dość wyraźne uzupełnienie w tym ustępie mowy ministra na posiedzeniu Ligi Narodów, w którym w formie aż nadto wyraźnej i plastycznej wskazał na łunę czerwoną na wschodzie, czyli w języku potocznym na ciągłe niebezpieczeństwo wojny grożącej Polsce od strony Rosji.

Wiadoma rzecz, że generałowie, choćby nawet byli politykami, mówią językiem twardym więcej obcesowo niżeli układni i zręczni dyplomaci. Generał Sikorski, nie ukrywał rzeczy pod korcem, kiedy przed kilkunastu dniami po wywiadzie prasowym, udzielonym redaktorowi „Kurjera Warszawskiego" stwierdził bez obsłonek, że winowajców napadów bandyckich na Kresach należy szukać w Rosji sowieckiej i że bandami dywersyjnemi kieruje główny zarząd polityczny (dawna czerezwyczajka) i jego oddziały w Mińsku i Kijowie. Generał Sikorski zarówno z faktu organizowania przez rząd sowiecki napadów dywersyjnych na kresach, jak i z wielu innych objawów, wysnuł logiczny wniosek, że sowiety już obecnie przygotowują na kresach grunt pod przyszłą wojnę z Polską.

Zdemaskowanie intryg sowieckich i jasne postawienie sprawy przez polskiego ministra spraw wojskowych nie poszło w smak rządowi sowieckiemu, mającemu interes w stwarzaniu opinji, że nie sowiety, lecz Polska żywi agresywne zamiary. Według doniesień z Londynu jedna z tamtejszych agencji telegraficznych podaje, że rząd sowiecki wręczył 10 bm. posłowi polskiemu w Moskwie nową notę sowiecką, która zawiera protest przeciwko wywiadowi udzielonemu prasie przez gen. Sikorskiego.

Cziczerinowi szczególnie nie podobało się, że gen. Sikorski podkreślił analogię między polityką Sowietów a imperjalizmem dawnych rządów carskich, o ile chodzi o ziemie nierosyjskie. Nota sowiecka wyraża zdziwienie co do poglądów gen. Sikorskiego na politykę sowietów i pisze, że zarzuty jakie czyni się Sowietom powinny być załatwione drogą korespondencji dyplomatycznej, a nie wywiadów.

Ostatnia nota sowiecka, będąca po notach w sprawie napadu na Stołpce i deklaracji Rakowskiego w sprawie Galicji wschodniej, trzecim strzałem z najcięższej armaty, skierowanym przeciw Polsce, zbiegła się na szczęście z senzacyjnemi rewelacjami prasy duńskiej o przygotowaniach wojennych Rosji przeciw Polsce. Pewien obywatel duński, który powrócił temi dniami po całorocznym pobycie w Rosji do Kopenhagi, ogłosił w prasie duńskiej rewelacje, stwierdzające, że w Moskwie i Petersburgu nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że starcia na kresach wschodnich Polski są dziełem rządu sowieckiego. Mimo pokojowych zapewnień rządu sowieckiego na każdym kroku słyszy się w Moskwie i Petersburgu o grożącej wojnie z Polską i Rumunią.

Rząd sowiecki nietylko nie przeciwdziała tym alarmom wojennym, ale na odwrót stara się utwierdzić naród rosyjski w przekonaniu, że Rosji grozi napaść ze strony jej zachodnich sąsiadów. Specjalnie płatni agenci mają za zadanie podsycanie wśród ludności nastrojów wojennych.

Mińsk — jak brzmią w dalszym ciągu rewelacje duńskiego obywatela — jest centralą sowieckiej agitacji wywrotowej na kresach Polski. Rząd sowiecki w tym kierunku „pracuje" z niesłychanem wyrafinowaniem i stara się pozyskać kresową ludność ukraińską i białorusińską obietnicami, że po „przyłączeniu" ziem kresowych do Rosji sowieckiej „zjednoczona Ukraina i Białoruś otrzymają pełną autonomię narodowościową. Białorusinom obiecują sowiety utworzenie samodzielnej republiki białoruskiej z włączeniem Homla i Smoleńska. Apetyty sowieckie idą głównie w kierunku zagarnięcia Grodna, Białegostoku, Pińska i Brześcia Litewskiego.

W rządzie sowieckim wzięła widocznie górę opinja, że traktat ryski jest świstkiem papieru, który można przy pierwszej lepszej sposobności podrzeć w strzępy. Z senzacyjnych rewelacji neutralnego obserwatora wynika, że

W każdą sobotę DODATEK TYGODNIOWY W każdą sobotę

rząd sowiecki liczy się z tą ewentualnością i przygotowuje sobie grunt, usiłując zrewolucjonizować Kresy wschodnie Polski. W świetle rewelacji duńskiego obywatela, potwierdzających w całej pełni słuszność wywodów gen. Sikorskiego w prasie polskiej, ostatnia nota sowiecka nabiera specyficznego zabarwienia i stanowi jeden dowód więcej, jak naiwnemi środkami rząd czerwonych carów usiłuje wprowadzić w błąd opinię zagranicy i zamaskować ukrywane skrzętnie zamiary wojenne. Żadna, nawet najmisterniej zredagowana nota sowiecka nie zdoła obecnie przesłonić „czerwonej łuny na wschodzie", którą ukazał oczom delegatów 54 narodów w Genewie polski minister spraw zagranicznych.

TELEGRAMY

Rewizja umów handlowych polsko-czeskich

Warszawa. (Tel. wł). W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji międzyministerjalnej dla rozpatrzenia materjałów dotyczących umów handlowych i komunikacyjnych między Polską a Czechami, które do tej pory nie zostały ratyfikowane. Umowy te mają podlec częściowej rewizji.

Reewakuacja mienia polskiego z Rosji

Warszawa. (Tel. własny). — W tych dniach zostanie zawarta umowa ryczałtowa o reewakuację pozostałego w Rosji mienia przemysłowego będącego własnością obywateli polskich.

Nowa partja zakładników wraca do Polski

Warszawa. (Tel. wł). Z końcem miesiąca przybędzie do Polski nowa grupa 208 zakładników politycznych z Rosji. Grupa ta wraz z rodzinami wynosi 600 osób. Rząd polski czyni przygotowania celem rozmieszczenia powracających do kraju zakładników w Baranowiczach i Dorokucku.

W poniedziałek przybywa min. Skrzyński do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł). W poniedziałek 15 bm. powraca p. minister Skrzyński do Warszawy, gdzie zabawi 2 dni. W czasie pobytu ministra Skrzyńskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów. W środę udaje się pan minister w drogę powrotną do Genewy, aby wziąć udział w dalszych obradach Ligi.

Wycofywanie wojsk francuskich

Berlin, (tel. wł.). Generał Degoutte rozporządził wycofanie trzeciej francuskiej dywizji z okręgu Dortmund. Do 20-go października mają być wycofane z tego okręgu władze cywilne i celne.

Warunki Niemiec przy wstąpieniu do Ligi Narodów

Niemcy nie pogodzą się z sytuacją na Górnym Śląsku

Genewa (PAT). Pod auspicjami federacji uniwersyteckiej przyjaciół Ligi wygłosił Breitscheid odczyt o stosunku Niemiec do Ligi Narodów. Breitscheid oświadczył, że warunki jakie postawią Niemcy przed przystąpieniem do Ligi, będą prawdopodobnie następujące: **Stałe miejsce w radzie Ligi, niepodpisywanie żadnych nowych formuł, będących potwierdzeniem traktatu wersalskiego, zakończenie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech i przekazanie jej Lidze w myśl art. 213 traktatu. Mówca zaznaczył, że z wyjątkiem** komunistów i hitlerowców wszystkie partie polityczne w Niemczech są za przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, a także jest za tem rząd Rzeszy. Niemcy nie zamierzają z bronią w ręku żądać rewizji kwestji, które dotykają ich boleśnie jak kwestja granic wschodnich, ale naród niemiecki nie pogodzi się z sytuacją jaką wytworzył pokój na Górnym Śląsku i z korytarzem wschodnim, odrywającym Prusy wschodnie od reszty Niemiec.

Rezolucja mocarstw w sprawie Gruzji

Propozycja pośrednictwa nie ma w sobie nic obrażającego dla żadnej ze stron walczących

Paryż, (tel. wł.). Wypadkiem dnia na sesji Ligi narodów stała się głośna rezolucja delegacji francuskiej, angielskiej i belgijskiej w **sprawie wypadków w Gruzji.** Rezolucja ta brzmi: Zgromadzenie Ligi Narodów ponawia swą uchwałę z dnia 2 grudnia 1922 roku o Gruzji i wzywa radę Ligi, aby uważnie śledziła wypadki tamtejsze, aby przyczynić się za pomocą środków pokojowych do zaprowadzenia w tym kraju **stosunków normalnych.** Rezolucję uzasadniał Paweł Boncourt, który powiedział, że wypadki same tłumaczą potrzebę i konieczność tej rezolucji. Wszyscy odczuwają paradoksalność sytuacji: w Genewie odbywa się konferencja pokojowa, kiedy w **Gruzji toczy się walka z wszystkiemi objawami prawdziwej wojny.** Liga Narodów powinna spełnić swój obowiązek pomimo trudności wynikającej stąd, że oba prowadzące wojnę państwa nie są członkami Ligi. W pakcie Ligi wypadek taki jest przewidziany. **Propozycja pośrednictwa nie ma w sobie nic obrażającego dla żadnej ze stron walczących. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie.**

Sprawa konkordatu Polski z Watykanem

Ostateczna redakcja projektu konkordatu

Warszawa. (AW.). Dzienniki donoszą o przybyciu do Warszawy posła przy Watykanie Władysława Skrzyńskiego, wezwanego przez rząd **dla porozumienia się w sprawie konkordatu.** Projekt konkordatu jest już przygotowany na podstawie dwóch dawniej przygotowanych projektów, jeden za rządu p. Ponikowskiego, drugi za rządów p. Witosa. **Obecnie odbywają się narady końcowe między p. Władysł. Skrzyńskim, Miklaszewskim, przedstawicielem M. S. Z. Łosiem i posłem Stanisł. Grabskim, który jako specjalny wysłannik rządu wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu.**

Wykrycie nowych nadużyć w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku

Katowice, 11 września. (Tel. wł.). Jak słychać, wykryto nowe wielkie nadużycia podatkowe w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, przewyższające rozmiarami wszystkie dotychczasowe. — Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Według obiegających pogłosek, śledztwo dotyczy rzekomo między innemi firmy Giesche's Erben.

Podróż prezydenta Masaryka do Rzymu zaniechana

Praga, (tel. wł.). Zamierzona wizyta **prezydenta Masaryka w Rzymie i Białogrodzie w tym roku nie dojdzie do skutku. Podróż ministra Benesza do Ameryki została również zaniechana.**

Dyrektorjat wojskowy w Chile

Sant-Jago de Chili, (PAT.). Gabinet podał się do dymisji. Utworzył się Dyrektorjat wojskowy, złożony z gen. Altamirano, gen. Beunetta i admirała Nilla. Nowy rząd wojskowy postanowił rozwiązać parlament. W kraju panuje spokój.

G. BENELLO 8

Eliksir miłości

W marcu urodziłam martwe dziecię. Fernando był bardzo smutny, a ja czułam się tak zgnębioną, jak nigdy w życiu. A potem rozchorowałam się bardzo ciężko. Przeniesiono mnie do chłodnej białej sali, tłómacząc, że potrzebny jest mały zabieg chirurgiczny. Ja byłam tak apatyczna, że nie zadawałam prawie pytań, leżąc nieruchomo i gorzko płacząc po nocach. Wiedziałam bowiem, że jestem bardzo chora. Domyśliłam się tego z ostrożnych ruchów pielęgniarki, z współczujących, a równocześnie natrętnych spojrzeń innych pacjentek, mniej chorych odemnie. Nie mogłam skupić myśli, tylko wieczorem z udręką wpatrywałam się we wskazówki zegara, w straszliwej niecierpliwości nadsłuchując na kroki Fernanda, mającego mi zastrzyknąć morfinę. Często mnie też odwiedzał w ciągu dnia, patrząc na mnie smutnemi oczyma, gdy usta zmuszały się do pogodnego uśmiechu. Pytał mnie, jak się czuję, czy mam jakieś życzenie, a wszystkie te pytania zadawał mi głosem lekko drżącym od hamowanego wzruszenia, świadczącego o wielkiej dla mnie miłości. I jestem przekonana, że dlatego tylko zostałam wtedy przy życiu, ponieważ miałam pewność, że jestem dla niego wszystkiem na świecie.

Nie poddano mnie operacji, gdyż poród tak mnie wyczerpał, że musiano czekać, aż trochę przyjdę do sił. Stopniowo też odzyskiwałam zdrowie, bóle stały się mniej gwałtowne, a wtedy zaczęłam obserwować swe otoczenie. Zaznajomiłam się z memi sąsiadkami, nauczyłam się rozpoznawać pielęgniarki, które podczas najcięższego stadjum mej choroby wydawały mi się takie jakieś bezbarwne i nieinteresujące, a przedewszystkiem cieszyłam się na przyjście Fernanda, odwiedzającego mnie cztery razy dziennie.

Rano przychodząc do mnie, bywał zawsze trochę niecierpliwy, gdyż miał przed sobą wizytę w szpitalu i nie chciał się spóźnić. Więc tylko na chwileczkę stawał przy mojem łóżku i po paru serdecznych słowach i pocałunku odchodził do swych chorych. Był to jedyny pocałunek, jakim mnie wówczas obdarzał w ciągu całego dnia, a to dlatego, że o tak wczesnej porze inne pacjentki jeszcze spały i nie potrzebował się krępować ich obecnością. Mimo to wiedziano powszechnie o stosunku moim do Fernanda, co narażało mnie na obmowy, ale z drugiej strony zapewniało też duże względy w szpitalu.

Drugi raz przychodził do mnie Fernando o godzinie jedenastej. Te odwiedziny były mi zawsze najmilsze. Po spełnieniu swych obowiązków w szpitalu, mógł przez pół godziny bawić u mnie. Siadał wtedy koło mego łóżka, opowiadał mi o swych pacjentach jak się każdemu z nich powodzi, mówił o sobie, o swych znajomych, a wszystkie rozmowy obracały się głównie koło naszej miłości. Smutek mnie ogarniał, ilekroć jego asystent Nicolo, odwoływał go odemnie. Następnie przychodził popołudniu, ale tylko na kilka minut i do tego w towarzystwie owego Nicola, usiłującego mnie rozbawić cynicznemi dowcipami, które mnie stale irytowały.

Po wizytacji wieczornej znów do mnie przychodził, ale wtedy był zwykle zmęczony i mało mogliśmy ze sobą rozmawiać. Jednakowoż te chwile spędzane obok niego w milczeniu były dla mnie najcudniejsze z całego dnia. Po jego odejściu leżałam cicho w mrocznej już sali, przeżywając wrażenia całodzienne i czułam, że całą istotą należę do niego, a poza nim cały świat jest mi obojętnym.

Tak minęły pierwsze dni mej rekonwalescencji, kiedy odzyskawszy świadomość, doznawałam owej pogodnej radości, towarzyszącej powrotowi do zdrowia. Rychło jednak zauważyłam, że w zachowaniu Fernanda wobec mnie zaszła jakaś zmiana. Z początku mówiłam sobie, że się mylę i w duszy czyniłam sobie wyrzuty z powodu mej niewdzięczności ,bo drobne tylko szczegóły rozbudzały te moje obawy. Zdawało mi się, że mówi ze mną teraz w sposób gorączkowy, jak gdyby chciał coś ukryć, to znów wyczuwałam, że miota nim zniecierpliwienie i jak najprędzej pragnąłby się uwolnić od mego towarzystwa. Te spostrzeżenia, które chwilami uważałam za przywidzenia, tak mnie niepokoiły i drażniły, że stan mój znów się zaczął pogarszać. Na wszystkie jego pytania, co mnie wprawia w takie zdenerwowanie, dawałam jednak odpowiedzi wymijające. Chciałam łudzić siebie samą i całą siłą woli zwalczałam coraz bardziej mnie ogarniający niepokój. Aż tu pewnego dnia Fernando nie odwiedził mnie ani rano, ani przedpołudniem, a popołudniu wszedł do mnie w towarzystwie Nicola, dziwnie roztargniony i niespokojny. Usprawiedliwiał się, że praktyka prywatna pochłania mu w ostatnich dniach prawie cały czas wolny. Może byłabym w to uwierzyła, ale wyraz jego twarzy był tego dnia tak zupełnie inny, na powitanie podał mi rękę tak chłodno i obojętnie, jak każdej innej pacjentce, a mówiąc ze mną, zdawał się unikać mego spojrzenia. Wieczorem napróżno wyczekiwałam jego przyjścia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wymordowanie członków wyprawy naukowej w Bucharze

Moskiewska akademja orjentalna wydelegowała niedawno do Buchary wyprawę uczonych rosyjskich, celem dokonania na miejscu badań naukowych. Obecnie nadeszła wiadomość, że w czasie rozruchów głodowych, które niedawno wybuchły w Bucharze, wszystkich członków wyprawy wymordowano w sposób bestjalski. Natychmiast wydelegowano do Buchary znaczne oddziały czerwonoarmiejców, rozruchy stłumiono, oraz dokonano masowych aresztowań wśród uczestników głodowych zaburzeń.

O los inteligencji pracującej

III. Wszechpolski Zjazd Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polski

W dniach 7 i 8 września odbył się III Wszechpolski Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych we Lwowie. Z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej fungował inspektor pracy lwowskiego okręgu p. Nawratil, następnie Izbę Handlowo Przemysłową reprezentował p. Todt, oraz jawili się przedstawiciele prasy lwowskiej w osobie prezesa Syndykatu dziennikarzy p. Laskownickiego. Prezes Związku p. Dubalewicz w dłuższym wywodzie rozwinął obraz pracy organizacyjnej za rok ubiegły, ilustrując drastycznymi przykładami w jaki sposób dyrekcje bankowe uprzedziły kryzys gospodarczy państwa atakami na zdobycze zawodowe i społeczne warstwy pracującej inteligencji. Nie inaczej zachowały się czynniki sejmowe, które odrzuceniem projektu, traktującego o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia udowodniły, że niedoceniają znaczenia zasług, jakie pokłada pracująca inteligencja w odbudowie Państwa. Inteligencję pracującą wyjęto z pod opieki prawnej, — mówił referent — przeciwko czemu Zjazd musi założyć protest. Konsekwencje tego, niedługo dały na siebie czekać, oto w przededniu Zjazdu **odebrał sobie życie jeden ze starszych urzędników bankowych we Lwowie**, a jako powód podał w swych listach zredukowanie go z posady. Zdarzył się również w Warszawie wypadek, że jeden ze zredukowanych urzędników chodził od banku do banku z listem polecającym, prosząc o wsparcie, by mógł za co kupić sobie kawałek chleba.

Po złożeniu odnośnych sprawozdań wywiązała się ożywiona dyskusja, na temat taktyki na przyszłość. Wszyscy mowcy, a zwłaszcza delegaci z Krakowa oświadczali się gorąco za natychmiastowym nawiązaniem kontaktu z innymi związkami zawodowymi, domagając się przeniesienia akcji na teren sejmowy. W drugim dniu obradowały poszczególne komisje, jak statutowa, umowy zbiorowej, organizacyjna, finansowo-budżetowa, oraz prasowa, poczem plenum Zjazdu uchwaliło rezolucje przez komisje przedłożone. Rezolucje te traktują o bezrobociu, drożyźnie, oraz dalszej taktyce Związku, nad którą czuwać ma Zarząd Główny w Warszawie. W statucie poczyniono zmiany, na zasadzie których, umożliwiono Zarządowi Głównemu nawiązanie kontaktu nie tylko z krajowymi związkami zawodowymi, ale także z pokrewnymi związkami zawodowymi zagranicą, których siedziba znajduje się w Amsterdamie. W końcu wybrano nowy Zarząd, mniejwięcej w podobnym składzie, co roku poprzedniego. Prezesem pozostaje nadal zasłużony na polu organizacyjno-społecznym p. Dubalewicz z Warszawy. Pod koniec Zjazdu zabrał ponownie głos delegat Ministerstwa Pracy, który zaznaczył między innymi, że **banki są zobowiązane płacić urzędnikom odszkodowanie na wypadek ich kalectwa, zaszły w czasie służby.** — Wśród miłego nastroju zamknął przewodniczący Zjazdu obrady, przyrzekając, że następny Zjazd odbędzie się w Krakowie. W międzyczasie uczestnicy Zjazdu zwiedzili Targi Wschodnie.

M. St.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego

(d) Wobec zaczynających się od poniedziałku wpisów na Uniwersytet Jagielloński i wobec bliskiego rozpoczęcia nowego roku akademickiego zwróciłem się do sekretarjatu U. Jagiell. po informacje.

Rektorem Uniwersytetu Jagiell. na rok akademicki 1924/25 jest ks. prof. dr Kazimierz Zimmerman, dziekanem wydziału teologicznego jest ks. prof. Archutowski Józef, prawniczego dr. Edmund Krzymuski, lekarskiego dr. Stanisław Maziarski, filozoficznego prof. dr. Garbowski Tadeusz, rolniczego prof. Stanisław Sokołowski. Prorektorem zostaje b. rektor dr. Łoś. Jak dotąd nie zaszły się na żadne zmiany odnośnie do składu profesorów.

Co do t. zw. numerus clausus to z powodu braku pracowni istnieje on tylko na wydziale lekarskim, rolniczym i farmaceutyce. Kwestje narodowościowe lub wyznaniowe nie grają tu roli.

Kredyty budowlane udzielane uniwersytetowi są tak skromne, iż z trudnością wystarczają na remont budynków. Obecnie udzielił rząd nieco większego kredytu na budowę kliniki ginekologicznej.

Statystyka słuchaczy uniwersytetu z roku ubiegłego przedstawia się następująco:

Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 5379, z tego 179 słuchaczów wolnych.

Z tego przypadało na poszczególne wydziały: teologję 123, prawo 1404, wydział lekarski 712, filozoficzny 2853, rolniczy 167, farmacja 120.

Kobiet uczęszczało: na prawo 54, filozofję 988, medycynę 84, rolnictwo 23, farmację 64.

Polską przynależność państwową posiadało 5165 słuchaczów, czeską 7, niemiecką 2, bułgarską 10, jugosłowiańską 15, amerykańską 1.

Rzymsko-katolickiego wyznania było 3350 słuchaczów, grecko-kat. 225, prawosławnych 13, protestant 1, bezwyznaniowych 21, wyznania mojżeszowego 1716.

OPŁATY NA ROK 1924/25.

Opłaty uniwersyteckie na rok 1924/25 wynoszą: wpisowe (dla nieimatrykulowanych) **30 zł.**, czesne na budowę domu profes. i stud. **50 zł.**, pracownie lekarskie, farmaceutyczne i rolnicze **42 zł.** rocznie, seminarja teol., prawnicze, filozof. **15 zł.** rocznie.

Prócz tego słuchacz składa 6 zł. na bibljotekę, 6 na akademicką kasę chorych i 20 złotych na pomoc akademicką.

Rada wydziałowa może te opłaty odroczyć, lub rozłożyć na raty.

KRONIKA

Kraków, 12 września

(d) **REGULAMIN RADY PRZYBOCZNEJ.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum miasta i komisji regulaminowej Rady przybocznej przyjęto po kilkugodzinnej dyskusji projekt regulaminu. Ostatecznie zadecyduje o nim posiedzenie Rady przybocznej.

(d) **BUDOWA DOMU MIESZKALNEGO P. K. O.** Budowa domu mieszkalnego dla urzędników P. K. O. przy ul. Wielopole jest już na ukończeniu. Budynek będzie mógł być oddany na cele mieszkaniowe już przy końcu listopada br. Ponieważ jednak P. K. O. nie zatrudnia tylu urzędników, by wszystkie miezkania zostały zajęte, przeto pomieszczeni zostaną tamże i inni urzędnicy państwowi.

(d) **KIEDY ZOSTANIE URUCHOMIONA FABRYKA WĘDLIN W KRAKOWIE?** Komitet wykonawczy Rady zawiadowczej fabryki wędlin w Krakowie wybrał dyrekcję, złożoną na razie z inżyniera Skołyszewskiego i naczelnika akcyzy miejskiej dr. Zawadzkiego. W najbliższym czasie powołany zostanie trzeci dyrektor techniczny. W przyszłym tygodniu spółka przystąpi do komisyjnego odbioru objektów wojskowych, a po podpisaniu ostatecznej umowy przystąpi do remontu powyższych objektów fabrycznych. Fabryka uruchomiona zostanie jeszcze w tym roku.

(d) **NOWA FABRYKA OBUWIA W KRAKOWIE.** Polskie zakłady garbarskie w Krakowie otworzyły na Ludwinowie fabrykę obuwia przeznaczonego dla wojska. Fabryka została już częściowo uruchomiona.

NIEDYSKRECJE TEATRALNE. P. Ludwik Sempoliński i p. Janina Kozłowska, ulubieńcy krakowskiej publiczności, podpisali wczoraj kontrakt z p. Pilarskim, dyrektorem teatru „Nowości".

Ś. P. INŻ. MAURYCY LOEBENSTEIN, emer. radca Kolei państw. zmarł w Krakowie, w dniu wczorajszym. Śp. Loebenstein był znany w kołach tutejszych jako człowiek prawego charakteru i wierny syn Polski, dlatego też śmierć Jego wywołała szczery żal wśród tutejszego społeczeństwa. Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim, w dniu jutrzejszym o godz. 3 pop., nabożeństwo zaś żałobne o godz. 8'30 w poniedziałek w kościele OO. Karmelitów na Piasku. Cześć Jego pamięci!

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Zarząd Klubu Społecznego zawiadamia, iż otwarcie nowego lokalu Klubu, Rynek 32, II p. odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 8-ej wieczorem.

(d) **2.000 ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI.** Zapotrzebowanie polskich robotników rolnych do Francji w miesiącu wrześniu wynosi 2.000 osób. Rekrutację w województwie krak. przeprowadzą urzędy pośr. pracy w Krakowie, N. Sączu, Białej i Oświęcimiu.

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** W tramwaju nr. 1 w chwili wysiadania skradziono Leńczowskiemu Mikołajowi portfel z pieniędzmi i dokumentami wojskowemi.

(d) **LEKARZ I DYREKTOR KONSUMU.** Od paru dni uwija się po Krakowie osobnik lat 28—30, brunet, wzrostu średniego, ubrany w jasny płaszcz gumowy, który raz podaje się za lekarza, drugi raz za dyrektora konsumu i w ten sposób wyłudza pieniądze.

(d) **PRZEMYTNIK W POTRZASKU.** Funkc. lotnej brygady przytrzymali w Oświęcimiu Izaaka Kupfermanna, w którego posiadaniu zakwestjonowano 162 par jedwabnych pończoch, przemyconych z zagranicy.

(d) **NAPIŁ SIĘ ARSZENIKU ZAMIAST WODY.** Wczoraj popołudniu Kazimierz Pychowski, laborant apteczny w aptece przy ul. Długiej, napił się przez omyłkę zamiast wody roztworu arszenikowego. Po powrocie do domu dostał boleści i wtedy zawezwał pogotowie, które przepłukało żołądek choremu i odwiozło w stanie niegroźnym do szpitala.

(d) **ARESZTOWANO** wczoraj notorycznego złodzieja mieszkaniowego i kolejowego Antoniego Opiołę. Znaleziono przy nim klucz do otwierania drzwi przedziałów oraz browning 6.35 pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

WPISY NA AKADEMJĘ WETERYNARJI. Ze Lwowa donoszą: Wpisy do tutejszej Akademji Medycyny weterynaryjnej rozpoczną się 20 września zaś na wydziale prawa i umiejętności politycznych uniwersytetu Jana Kazimierza 15 września i trwać będą do 1 października.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Przez trzy najbliższe dni wieczór, złożony z „Kagekijo" i „Biura pocztowego". W niedzielę popołudniu „Zaczarowane koło". Najbliższą premjerą będzie komedja paryska pt. „Prawo pocałunku".

PRZEDSTAWIENIA SZKOLNE W TEATRZE IM. J. SŁOWAKIEGO. Przedstawienia szkolne, rozpoczęte przed kilkoma laty, osiągnęły w sezonie ub. szczyt rozwoju, wykazując liczbę 34 wieczorów, poświęconych najszczytniejszym tworom poezji dramatycznej. W bież. sezonie teatr idzie dalej po tej samej drodze i w ścisłem porozumieniu z kuratorjum szkolnem i akademją handlową rozpoczyna w przyszłym tygodniu nowy cykl przedstawień szkolnych.

Z TEATRU BAGATELA. Premjera wesołej komedji Birbeau i Doleya „Kwiat pomarańczowy" odbędzie się dzisiaj. Reżyseruje p. Turski, obsadę tworzą pp. Wernicz Janina, Ordyńska Zofja, Sznage Marja, Stępowska Helena, Miedzińska Marja, Osuchowska, Turski, Stefan, Wesołowski Tadeusz, Zbucki Leopold. „Kwiat pomarańczowy" ukaże się dzisiaj w piątek 12 bm. oraz w dni następne aż do wtorku włącznie. Pełna humoru komedja Bałuckiego „Dom otwarty" grany będzie w sobotę o godz. 4 popoł. po cenach 40 prc. zniżonych oraz w niedzielę o godz. 4 popołudniu.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś powtórzenie „Skowronka" Lehara z pp. Horbowską, Czernekówną, Dąbrowską, Wawrzkiewiczem, Berskim, Rewskim. „Skowronek" grany będzie codzień włącznie do poniedziałku. W niedzielę po południu po raz ostatni „Dziewczę z Holandji".

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Piątek: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".
Sobota: „Kagekijo" — „Biuro pocztowe".

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Kwiat pomarańczowy" (nowość).
Sobota 4 popoł.: „Dom otwarty" (ceny zniżone); wieczór: „Kwiat pomarańczowy".

Operetka „Nowości".

Piątek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".
Sobota: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Oczy jej przekleństwem", wstrząsający dramat w 8 aktach.
Uciecha: Madame Dubarry, dramat w 7 aktach z Polą Negri.
Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach dla młodz. dozw., cz. II. „O krok od śmierci".
Reduta: „Córka żebraka" 2 serje (11 aktów) oraz raid samochodowy (2 akty).

NADESŁANE

—o—

Podziękowanie

Wszystkim Przyjacielom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę

błp. Henrykowi Rimlerowi

a nam w ciężkim bólu i smutku nieśli słowa pocieszenia, składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Teatr „Nowości"

(„TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA" LEHARA).

Amerykański rekord szybkości osiągają „Nowości". W ciągu dni dziesięciu trzy premjery. Wczoraj słyszeliśmy i widzieli „Skowronka" Leharowskiego, którego przed kilkoma laty wystawił dyr. Pilarski w Krakowie w swoim teatrze przy ul. Starowiślnej. W „Skowronku" wczorajszym zaprezentowały się Krakowowi, dwie nowe siły aktorskie z Warszawy to jest p. Kazimiera Horbowska i p. Marjan Wawrzkowicz. P. Horbowska, mianowana przez prasę warszawską „słowikiem polskim", występowała przed kilku laty na estradzie „Sokoła" krakowskiego, jako pieśniarka i zdobyła wówczas pełny sukces. Wczoraj, głos jej brzmiał mniej precyzyjnie, widocznie śpiewaczka musiała być zmęczoną. Estrada odpowiada śpiewaczce i jej talentowi śpiewaczemu więcej, jak scena. Młody artysta operetkowy p. Wawrzkowicz, ma wszelkie dane, aby zdobyć na scenie operetkowej „złote ostrogi". Warunki młodego artysty, a więc: ładny głos tenorowy o męskiem zabarwieniu barytonowem, oraz prawidłowa emisja, ujmująca powierzchowność i temperament, są decydującymi momentami. Brak doświadczenia scenicznego i rutyny aktorskiej, zapewne młody artysta pod doświadczonem okiem reżyserskiem dyr. Pilarskiego, wkrótce zdobędzie. A pierwsza zdobyczą musi być opanowanie gestu, zwłaszcza niespokojnych rąk, któremi dzisiaj młody artysta „śpiewa" i „mówi", upodobniając się do wiatraka, poruszanego ustawiczną wichurą. Z dawnych znajomych, podziwialiśmy Małgosię, p. Czernekównej, p. Török Berski, dał scenicznie kapitalna, przepojoną sentymentem kreację starego wieśniaka, p. Dąbrowska pyszny typ starej sługi. Część muzyczna, uroczych fraz leharowskich, spoczęła w wytrawnych rękach kapelmistrza Walek - Walewskiego. Dekoracyjnie - kostjumowo przedstawiła się realizacja „Skowronka" pięknie, a jak na stosunki krakowskie luksusowo (witrażowa dekoracja w II. akcie) Balet (czardasz w I. akcie) odtańczony przez p. Wallcką i p. Ciesielskiego zdobył pełny sukces. Tak zatem przewidywania moje, że dyr. Pilarski stworzy placówkę artystyczną przy ul. Rajskiej, zaczynają się sprawdzać. — Z trzech dotychczasowych premjer (ściślej określiwszy, wznowień) dwie t. j. „ Dziewczę z Holandji" i „Tam, gdzie skowronek śpiewa", osiągnęły sukces pierwszorzędny. Zespół i organizacja teatru operetkowego „Nowości" sprawia wrażenie nadzwyczajnie dodatnie, a usiłowania dyrekcji w każdem pociągnięciu budzą pełne zaufanie, że Kraków będzie się mógł w tym sezonie chlubić jedną z najlepszych scen operetkowych w Polsce.

B. Raczyński.

ZE SPORTU

VII. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY został ukończony dnia 10 bm. t. j. w szóstym dniu zawodów; ostateczne rezultaty są następujące:

Mistrzostwo Krakowa w grze pojedynczej panów zdobył p. **Zoifka** z Pragi, wygrywając we finale przeciwko p. Steinerowi z Katowic w stosunku **6:2, 9:7, 8:6.** Była to nadzwyczaj efektowna, a przytem skuteczna gra. — Silny wiatr utrudniał dokładny placing, co szczególnie p. Steinerowi, grającemu mniej silnie, a więcej precezyjnie, dawało się we znaki. Przewaga p. Zoifki była niewątpliwa i zwycięstwo jego zupełnie zasłużone. — Trzecie nagrody otrzymali pp. **Rudis** z Berna (b. ładna i poprawna gra) oraz **Kuchar** ze Lwowa.

W grze podwójnej panów o mistrzostwo Krakowa zdobyła I. nagrodę para **Czetwertyński** (Warszawa) — **Steiner** (Katowice) po pięknem zwycięstwie nad pp. Zoifką (Praga) — Łabuński (Zakopane). Gra była bardzo zacięta, para Zoifka — Łabuński zdobyła nawet jednego seta, musiała jednak po pełnej emocji grze ulec silniejszym przeciwnikom.

Senzacją turnieju było zwycięstwo p. **Dubieńskiej** (Kraków) nad p. Richterówną (Łódź), mistrzynią Polski. Była to bezsprzecznie najbardziej interesująca partja z całego turnieju. P. Dubieńska wygrywa pierwszego seta 6:4, notując tem samem wogóle pierwszego zwycięskiego seta nad p. Richterówną; drugiego przegrywa p. Dubieńska w fatalnym stosunku 6:0. Ten właśnie wynik, dla uzyskania którego p. Richterówna tak wiele energji zużyć musiała, pozbawił jej zwycięstwa. Trzeci set — to walka dwóch już równorzędnych sił. Stroną atakującą i inicjatywę grze nadającą jest prawie wyłącznie p. Richterówna, znajduje jednak w p. Dubieńskiej przeciwniczkę, odbijającą dosłownie prawie każdą piłkę. Jesteśmy świadkami zręcznie przeprowadzanych ataków, piłka kilkanaście razy idzie w lewo, by naraz ostro iść w prawą stronę — daremnie: świetnie w tym dniu dysponowana p. Dubieńska jest wszędzie i wszystko odbija. Partja zaczyna się przeciągać ponad 5, 6, 7 gier, prowadzi stale p. Dubieńska i wreszcie uzyskuje długo oklaskiwane zwycięstwo w stosunku 11:9. Mimo przewagi taktycznej p. Richterówny uznać trzeba zwycięstwo p. Dubieńskiej jako zasłużone i stwierdzić olbrzymi postęp w jej formie w porównaniu z rokiem poprzednim. Zastęp zwalenników p. Richter, których nasza mistrzyni tak wielu w Krakowie posiada, podziwiał i tym razem jej piękną, pełną elegancji grę.

W grze podwójnej pań i panów zdobyli mistrzostwo Krakowa pp. Richterówna - Steiner bijąc łatwo pp. Dubieńska - Zoifka 6:1, 6:3.

Ubiegły turniej jest pod względem ilości obsadzenia konkurencji największym z dotychczasowych turniejów w Krakowie. Dla klasy polskiej bardzo cennym nabytkiem jest p. **Steiner** z Katowic (znany już Krakowowi z zawodów z Jutrzenką), który swą znakomitą grą i sportowem zachowaniem się zjednał sobie z miejsca sympatję naszej publiczności. Po raz pierwszy oglądał Kraków p. Czetwertyńskiego w jego tegorocznej formie i przyznać trzeba, iż sława, jaka go poprzedziła, nie była przesadzona. Jest to nad wyraz pewny, dokładny, wytrwały i spokojny gracz. Na czoło krakowskich graczy wysunął się tego roku p. **Potuczek**, który grał przez cały czas w znakomitem tempie, wykorzystując świetnie swoje na licznych turniejach zdobyte doświadczenie; partja p. Potuczka z p. Zoifką należała do najbardziej oklaskiwanych gier. W bardzo dobrej formie byli z innych graczy polskich pp. **Stahl** (Lwów), **dr. Wermuth** (Kraków), **Stadtländer** (Łódź); słabsi niż zwykle pp. Haliński, Zachar, Szwede.

Z graczy zagranicznych wybił się naturalnie na pierwsze miejsce p. **Zoifka**, o którym opowiadają, że jest 16 - tym graczem w Pradze!! Bardzo podobał się sympatyczny p. **Rudis** z Berna, gracze wiedeńscy pp. **Kerty**, **Judd i Leyrer** stoją na poziomie przeciętnie dobrej klasy polskiej. Rumuni i Węgrzy tego roku nie przyjechali.

Organizacja turnieju doprawdy wzorowa. Obok wspomnianych już w poprzedniej recenzji pp. Biesiadackiego, ppul. Zahaczewskiego, Zachara i Potuczka, uważamy za stosowne podnieść raz jeszcze z uznaniem bardzo sprawne kierownictwo rozgrywkami, spoczywające w rękach p. dra Jentysa.

Bardzo silna frekwencja publiczności, bynajmniej nie osłabiona równoczesnemi senzacjami footbalowemi, dowodzi, iż piękny sport tennisowy, dzięki istnieniu w Krakowie trzech klubów, zyskał już pełne prawo obywatelstwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F. C. BLUE STAR (BERNO) DAWNA MAKKABI została przyjętą do Niemieckiego Związku Piłki Nożnej w Pradze. Jak wiadomo Związek Żydowski odmówił klubowi temu przyjęcia.

AUSTRJA—WĘGRY W NIEDZIELĘ 14 BM. Skład Węgier jest następujący: Zsak, Vogl I, Vogl II, Rokken, Nyul, Blum, Braun, Takacs, Orth, Pataky, Jenny. Rezerwa: Fischer, Gross, Kohut.

DWUSETNY GOAL. Słynny gracz angielskiego klubu „Sunderland" Buchan strzelił na meczu swego klubu 200-tną bramkę. Piękny upominek nie minął go przy tej szczęśliwej sposobności.

M. Ster.

Z KRAJU

SAMOLOT ZABIJA KONIA I BEZ SZWANKU SZYBUJE DALEJ. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj podczas startu aparatu lotniczego pasażerskiego, który odlatywał do Warszawy, zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą następstw. Aparat nadlatywał właśnie nad przejeżdżającą bryczką, której koń stanął dęba. Aparat w rozpędzie zawadził o głowę konia i zabił go, sam zaś bez przeszkód puścił się w dalszą drogę i dotarł do Warszawy. Okazało się, że wskutek starcia z koniem aparat ma tylko strzaskane podwozie. Lotnikowi w Warszawie dano znać za pomocą sygnałów świetlnych, żeby lądował ostrożnie, co też nastąpiło. Żaden z pasażerów nie odniósł szwanku, aparat naprawiony odleci do Lwowa.

GRUZINI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Młodzież akademicka w Gruzji przysłała trzech delegatów na kongres akademicki do Warszawy. Gruzini starać się będą o przyjęcie związku narodowych studentów gruzińskich do międzynarodowej konfederacji studentów.

ZE ŚWIATA

ZMIANY W DYPLOMACJI CZESKIEJ. Z Pragi donoszą: Poseł peln. republiki czechosłowackiej w Berlinie ma zostać minister peln. Dworzaczek, posłem w Londynie, Masaryk — syn prezydenta — a Mastny dotychczasowy kierownik poselstwa w Londynie udaje się do Rzymu.

KOMPLET KSIĄG LIVJUSZA. Z Paryża donoszą: Niesprawdzona dotąd wiadomość o znalezieniu kompletu ksiąg historji Livjusza znalazła obecnie potwierdzenie. Prof. Elira, dyrektor Neapolitańskiej biblijoteki oświadczył dziennikarzom, że istotnie profesor Fuscko znalazł szereg manuskryptów a wśród nich historję Livjusza. Autentyczność znalezionych rękopisów nie ulega żadnej wątpliwości. Stan rękopisów jest bardzo dobry.

Epidemja samobójstw w Budapeszcie

Z Budapesztu donoszą: Dyrektor Körösbanskiego Towarzystwa Leśnego w Budapeszcie radca **Andrzej Milko** popełnił samobójstwo. Jako przyczynę samobójstwa podają fatalną sytuację majątkową. Kierownik oddziału Assecurazioni Generali **Oskar Gal** rzucił się z drugiego piętra swego domu na podwórze i poniósł śmierć na miejscu. Powody samobójstwa nie są znane. Wogóle policja budapeszteńska notuje w ostatnich dniach szereg samobójstw, we wszystkich sferach towarzyskich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ustawa o monopolu spirytusowym

III.

Wyrób (odpęd) spirytusu jest dozwolony wyłącznie w gorzelniach prawnie istniejących. Ustawa dzieli gorzelnie na rolnicze i przemysłowe. Do **rolniczych** zalicza te gorzelnie, które pędzą spirytus wyłącznie z ziemniaków, jako produktu podstawowego i zboża na słód, wywar zaś zużywają w całości w gospodarstwach rolnych, a uzyskanym obornikiem zasilają rolę. Najwyższy odpęd roczny gorzelni rolniczej nie może przenosić 1.600 hl. Wszystkie inne gorzelnie, a więc gorzelnie pędzące melasę, tudzież gorzelnie, wyrabiające drożdże lub pędzące spirytus z owoców, zalicza się do gorzelni **przemysłowych.** Gorzelnie melasowe które do 5 lat od wejścia w życie ustawy monopolowej nie przerobią całego wywaru na potaż, ulegną zamknięciu.

Do powstania nowej gorzelni potrzebne jest zezwolenie Ministerstwa Skarbu. Zezwolenia takiego Minister Skarbu udzieli lub odmówi po wysłuchaniu Rady spirytusowej i po porozumieniu się z Ministrem Rolnictwa i Dóbr państwowych.

Minister Skarbu po wysłuchaniu Rady Spirytusowej oznaczać będzie co 3 lata, ile nowych gorzelni rolniczych w następnym okresie 3-letnim może powstać w każdem województwie. Przepisowi temu nie podlegają gorzelnie budowane przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego. W okresie do 31 grudnia 1929 nie może Minister Skarbu odmówić zezwolenia na odbudowę gorzelni, zniszczonej wskutek wojny.

Minister Skarbu po wysłuchaniu Rady Spirytusowej oznaczy najmniejsze i największe rozmiary, jakie posiadać mogą nowe gorzelnie i określi warunki, którym winno odpowiadać urządzenie mających się wybudować gorzelni. Istniejące gorzelnie muszą odpowiadać wymogom technicznym, hygienicznym i bezpieczeństwa pracy oraz warunkom należytej kontroli skarbowej. Corocznie przed uruchomieniem gorzelni specjalne komisje władz skarbowych I instancji przeprowadzą weryfikację urządzeń gorzelni.

Celem dostosowania **produkcji** spirytusu do pojemności rynku zbytu wyznaczoną będzie co 3 lata dla całego Państwa i dla każdej gorzelni **wysokość prawa odpędu.** Na pierwszy okres wyznacza się ilość ogólnego odpędu w państwie na 1,500.000 hl. 100 proc. spirytusu, z czego rezerwuje się 20 proc. tj. 300.00 hl. dla nowych i odbudowujących się gorzelni. — W pozostałej reszcie (1,200.000) uczestniczyć będą gorzelnie przemysłowe w 8 proc. (96.000 hl), a gorzelnie rolnicze w 92 proc. (1,104.000 hl.). Na następne 3-ch lecia Minister Skarbu ustalać będzie po wysłuchaniu Rady Spirytusowej wysokość prawa odpędu dla całego Państwa, utrzymując wymieniony wyżej stosunek rozdziału pomiędzy gorzelnie przemysłowe i rolnicze. Z pośród gorzelni przemysłowych należy wydzielić gorzelnie, przerabiające owoce i odpadki z nich na spirytus. Każdemu z tych zakładów należy przydzielić na wniosek prawo odpędu 75 hl. 100 proc. spirytusu. Pozostałą część odpędu dzieli się na resztę gorzelni przemysłowych.

Ogólną ilość spirytusu; jaką w danym roku odebrać winna Dyrekcja Monopolu **na pokrycie zapotrzebowania krajowego,** określi Minister Skarbu po wysłuchaniu Rady Spirytusowej. Z ilości tej przypadnie 95 proc. gorzelniom rolniczym i 5 proc. gorzelniom przemysłowym. Ilość powyższą rozdzieli Dyrekcja Monopolu na poszczególne gorzelnie w ten sposób, że przydzieli do odbioru z każdej gorzelni 150 hl., zaś pozostałą ilość zapotrzebowania monopolowego rozdzieli na poszczególne gorzelnie w stosunku do prawa odpędu tychże gorzelni po potrąceniu 150 hl.

Fabryki wódek gatunkowych podlegają kontroli skarbowej. Nowych fabryk nie wolno otwierać bez zezwolenia Ministra Skarbu. Nazwy wódek gatunkowych lub nalewek muszą odpowiadać tym składnikom owocowym lub roślinnym, które zostały do wyrobu danej wódki lub nalewki użyte.

Spirytus i odpadki z niego, przeznaczone **na potrzeby techniczne** lub na wyroby, nie nadające się do spożycia jako napój, muszą być doprowadzone do stanu, wykluczającego ich **użycie** jako napoju. Zakłady, w których odbywa się **skażenie spirytusu** lub używanie skażonego spirytusu, podlegają kontroli skarbowej.

Przepisy o nadzorze i technicznem urządzeniu gorzelni stosują się również i do **drożdżowni.** Najmniejszy rozmiar produkcji w drożdżowniach gorzelniczych określa się na 800 kg., w drożdżowniach zaś, nie pędzących spirytusu — 150 kg. płodów zacierowych na dobę przy obowiązkowej rocznej liczbie 300 dni zacierowych. Fermentacja nie powinna trwać dłużej jak 2 doby w fabrykach drożdżowo-gorzelniczych, oraz nie dłużej jak 1 dobę w drożdżowniach, nie pędzących spirytusu. Dodawanie do drożdży mączki (skrobi) przed ich kształtowaniem jest dozwolone, lecz w ilości nie przewyższającej 10 proc. wagi. Do drożdży zbożowych nie wolno dodawać drożdży piwnych. Drożdże prasowane, wyrobione w krajowych fabrykach podlegają podatkowi spożywczemu w wysokości 1 zł., a sprowadzone z zagranicy w wysokości 1 zł. 30 gr. za 1 kg. wagi. Podatek pobiera się przez oklejanie cegiełek drożdżowych opaskami podatkowemi.

Dr Bruno Josefert.

(Dokończenie nastąpi).

Przed utworzeniem ogólno krajowego Syndykatu żelaznego

Jak wiadomo już z doniesień prasy, w najbliższym czasie powstać ma w Warszawie ogólnopolski syndykat żelazny w rodzaju dawnej „Prodamety“ w Rosji. Syndykat ten obejmować ma zarówno przemysł żelazny b. Kongresówki, jak i Górnego Śląska czyli jednoczyć będzie w swej organizacji hutnictwo całej Rzeczypospolitej. W ramach syndykatu utworzone zostanie wspólne, centralne biuro sprzedaży i zamówień, tak, iż punkt ciężkości polityki zbytu siłą rzeczy przejdzie do Warszawy. Zadaniem syndykatu nie będzie jednak li tylko rozdział zbytu i zamówień. Zcentralizować ma on w sobie poniekąd także ogólną politykę **produkcyjną,** przez odpowiednie bowiem przydzielanie zamówień poszczególnym przedsiębiorstwom, umożliwić może on im ujednostajnienie programu wytwórczego i z kolei rzeczy więc **specjalizację.** Prace przygotowawcze zmierzające do utworzenia wspomnianego syndykatu rozpoczęły się jeszcze w ub. roku; myśl jednak skartelizowania przemysłu żelaznego kiełkowała bardzo powoli, gdyż wobec z natury rzeczy silnych przeciwieństw między hutnictwem górnośląskiem z jednej a staropolskiem z drugiej strony, wprzód usuwać należało szereg zasadniczych trudności i antagonizmów. Jeśli dziś w krytyczny sposób odpowiedzieć chce się na pytanie, czy powstanie tego kartelu jest ze stanowiska ogólnogospodarczych interesów pożądanym objawem, odpowiedź wypaść musi bezwarunkowo potakująco. Przemysł górnośląski częściowo znacznie lepiej postawiony technicznie niż przemysł staropolski, w miarę pogarszania się konjunktur wywozowych, siłą rzeczy stawał się coraz silniejszym jego konkurentem. Wobec ograniczonej jednak pojemności rynków krajowego i spadku konsumcji żelaza, wywołanego kryzysem, skutki tej skądinąd w normalnych warunkach poniekąd pożądanej konkurencji, byłyby ze stanowiska ogólno-krajowych interesów gospodarczych nader ujemnemi. Przemysł śląski bowiem w miarę forsowania zbytu na rynku krajowym, zwężałby coraz bardziej pole zbytu dla wytworów hutnictwa staropolskiego; w konsekwencji przemysł żelazny b. Kongresówki zamiast iść w kierunku przezwyciężenia kryzysu, wprost przeciwnie poszedłby drogą odwrotną, tj. w kierunku jeszcze krytyczniejszych niż dotychczas wstrząśnień. Jeżeli uwzględni się ponadto okoliczność, iż wskutek dezorganizacji rynku, ceny płacone w handlu za żelazo w ostatnich czasach nie pokrywały nawet kosztów własnych hut, gdyż były o 30 proc. niższe od cen produkcyjnych, zrozumiałem jest, iż przy dalszem trwaniu tej chaotycznej konkurencji, rentowność hutnictwa wyglądałaby coraz rozpaczliwiej i o podtrzymaniu pełnej produkcji nie mogłoby być mowy. W szczególności zaś obuch tych niepomyślnych przesunięć rynkowych z zwielokrotnioną siłą godziłby w hutnictwo staropolskie, z różnych względów bardziej cofnięte niż hutnictwo śląskie. Można wprawdzie żywić pewne zastrzeżenia, czy kartel żelazny ujmując w swe ręce jednolitą politykę cen, nie będzie dążył do utrzymania ich na możliwie wysokim poziomie ze szkodą dla konsumentów. Przy bliższej jednak analizie dzisiejszego położenia przemysłu hutniczego, obawy te okazać muszą się nieuzasadnionemi. Kartel nie będzie mógł w cudotwórczy sposób dźwignąć nagle popytu, będzie tylko dążył do opanowania podaży, tj. ujęcia jej w karby dobrze zorganizowanej i potrzeby rynku wyczuwającej organizacji sprzedażnej. Z drugiej strony będzie on mógł dzięki temu przygotować

TEATR MIEJSKI

„KAGEKIJO“, No. Rapsod starojapoński w 1 akcie. Przekład Krzysztofa Radziwiłła.

„BIURO POCZTOWE“, fantazja hinduska w 2 odsłonach Rabindranatha Tagore.

Kierownictwo teatru miejskiego wytknęło sobie na bieżący sezon bardzo ambitne cele. Realizacją jednej z chlubnych zapowiedzi była wtorkowa premjera, dzięki której poznaliśmy dwa odmienne światy i kultury.

Obu dzieł słuchano z dużem zainteresowaniem. O ile jednak „Kagekijo“ (reżyser p. Piekarski) podbijał prześlicznie przygotowaną stroną zewnętrzną, o tyle „Biuro pocztowe“ (reżyser: p. Wysocka) było lepiej zagrane i powiewną poezją dziecięcego serca podbiło serca słuchaczów. Szczególnie dzięki p. Bednarskiej. Natomiast odtwórcy „Kagekijo“ nie zdołali wzbudzić w widzach straszliwej grozy, która jest artystycznem zamierzeniem dzieła. Nie wystarczy podkreślanie i wyjaskrawianie momentów z dziedziny charakteryzacji i ruchów (operowanie wachlarzami), choćby jaknajbardziej było zbliżone do wzorów, przepisanych przez teatr japoński, nie wystarczy tragiczna czy porcelanowa maska. Trzeba indywidualności odtwórcy, trzeba bodaj bohaterskiego głosu do bohaterskiego rapsodu. Nie jest też pożądana zbytnia wierność wzorom, np. w skandowaniu wierszy choćby z tej przyczyny, że polski język (a może tylko przekład) prawdopodobnie nie nadaje się do skandowania tak, jak japoński. Stąd przemowy Objaśniacza straciły dużo na uroku i znacznie lepiej byłyby wyszły w swobodnej, nastrojowej recytacji.

„Kagekijo“ jest udramatyzowanym rapsodem, a więc dramatycznym prymitywem. Opiewa wielkość i upadek bohatera na tle walki dwóch potężnych rodów rycerskich: Taira i Minamoto (historycznie przypadają te walki o władzę na XII wiek). W jednej z bitw Kagekijo dostaje się do niewoli, a wojownicy z rodu Minamoto wyłupują mu oczy i zsyłają go na wygnanie, gdzie oślepiony książę wiedzie nędzny żywot pustelnika i musi wyciągać rękę po jałmużnę. Na wygnaniu odnajduje go po długich wędrówkach córka. Starzec poznaje ją mimo ślepoty, ale niezłomna duma nie pozwala świetnemu ongiś władyce przyznać się w żabrackich łachmanach do ojcowstwa. Dopiero podstęp wieśniaka (widocznie chłop wszędzie jest podstępny) doprowadza do poznania ojca przez córkę. Czując jednak zbliżającą się śmierć i nie chcąc córce pozostawić obrazu umierającego w poniżeniu i nędzy ojca, Kagekijo nakazuje jej odejść. Księżniczka spełnia wolę ojca, który po jej odejściu umiera. A podobny do starogreckiego chór pieje hymn pochwalny na cześć wspaniałej duszy ojca i cichego posłuszeństwa zbolałej córki.

Oto fabuła. Wątłą akcję podtrzymują Objaśniacz i chór. Niemniej całość daje widzowi ścisłe wyobrażenie teatru japońskiego i jego naiwnej techniki. W tej naiwności jednak, jakoteż w egzotyczności scenerji dużo jest swoistego uroku. Z drugiej strony „Kagekijo“ odzwierciedla wszystkie cechy rycerskiego narodu: bohaterstwo, zdolność do nadludzkich poświęceń, wysokie pojęcie honoru i posłuszeństwo zwyczajom społecznym. Stąd tytułowa postać jest bardzo pokrewna niezłomnym i z jednej bryły ulanym bohaterom Corneille'a.

Ani p. Modrzewski, jako Kagekijo ani p. Rowicka w roli Hitomaru nie wyszli poza poprawne wykonanie zadania. Tosamo tyczy się p. Sawickiego (Objaśniacz) i p. Wolniewiczówny (Służebna). Natomiast p. Dobiesław wlał życie i wyraz w rolę Wieśniaka, choć trochę ją przeszekspiryzował. Najbardziej udane — produkcje chóru tak w całości obrazu, jak i w grze i nastrojowej intonacji w mówieniu.

Przekład Radziwiłła, trudny zresztą do skontrolowania, jest czasem nie-muzykalny i sprzeczny z zasadami skanzji. Wyborny jednak w porównaniu z nędznym przekładem „Biura pocztowego“, który roił się od takich dziwolągów, jak „zrób się uczonym“, „ja nie chcę zrobić się uczonym“, „wiadomości“ zamiast: wieści, nowiny w poetycznem i często przez Amala powtarzanem zdaniu: „chciałbym być pocztyljonem króla i od drzwi do drzwi roznosić wiadomości“. Rażące dyssonanse w dziele nawskróś literackiem.

Jest ono apoteozą poezji, której wcielenie stanowi śmiertelnie chory chłopczyk Amal. Jego wyczulone nerwy i podniecona fantazja każą mu tęsknić za wędrówkami po świecie, marzyć o da-

naturalną podwalinę pod obniżenie kosztów wytwórczości i cen. Przy racjonalnym bowiem podziale zamówień między poszczególne przedsiębiorstwa, dotychczas nader różnorodny i temsamem dość chaotyczny ich program produkcyjny uprości się i oprze się na zasadzie specjalizacji i ciągłości pracy, co z natury rzeczy umożliwi znów oszczędniejszą produkcję niż dzieje się to dotychczas, gdy w jednem i temsamem przedsiębiorstwie co parę dni lub tygodni rozpoczyna się ad ovo zupełnie nowy dział fabrykacji. Co jednak najważniejsze. dzięki powstaniu owego kartelu między hutnictwem górnośląskiem a staropolskiem zadzierzgnie się silny węzeł wspólnoty interesów i przypuszczać można też, iż temsamem o wybitny krok naprzód posunie się przezto sprawę ścisłego zespolenia przemysłu górnośląskiego z pozostałą Rzeczpospolitą i jej rynkiem wogóle...

Biurokratyzm Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu

Jednym z najbardziej biurokratycznych centralnych urzędów jest Departament Ceł Ministerstwa Skarbu.

Wszystkie, przechodzące przez ten Departament sprawy, otoczone są niezwykłą tajemniczością tak, że zainteresowana strona nigdy o niczem się dowiedzieć nie może. Dość powiedzieć, że bezpośrednie zetknięcie się interesanta z odnośnym referentem i możność przedstawienia mu tej lub innej sprawy jest zupełnie wykluczone. We wszystkich urzędach interesanci mają dostęp conajmniej w ciągu 2-ch godzin dziennie, w jednym tylko Departamencie Ceł drzwi dla interesantów są otwarte w ciągu jednej jedynej godziny dziennie. Panujący w Departamencie porządek jest taki, że w ciągu godziny przyjęć załatwia wszystkich interesantów sekretarz w ten sposób, iż strona zapisuje na kartce treść sprawy, kartkę tę następnie woźny odnosi gdzieś do niezbadanych tajników Departamentu na to, żeby po półgodzinnym czekaniu nadeszła ona z tego rodzaju odpowiedzią, jak: „załatwia się“ albo „sprawa jest w toku“ i t. p. Chęć bliższego wyjaśnienia, co mianowicie kryje się za temi tajemniczemi słowami, spotyka się z kategoryczną odmową i interesanci, z których wielu przybywa specjalnie do Warszawy z dalekiego zakątka kraju, wychodzą nie tylko rozgoryczeni, ale często wprost oburzeni z powodu takiego traktowania, z jakim nawet w pozbawionym wszelkich cech demokratyzmu, okresie przedwojennym, nie spotykali się nigdzie.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach cały szereg spraw załatwia się niewłaściwie, wbrew interesom sfer gospodarczych, a co za tem idzie, i wbrew interesom ogólno-państwowym. W państwach zagranicznych bez żadnych specjalnych trudności udzielają pozwoleń na otwieranie składów wolnocłowych.

Tymczasem u nas Departament Ceł wszelką w tym względzie inicjatywę zabija i nawet z istniejącymi składami wolnocłowymi toczy wprost otwartą walkę. Jeżeli nawet jakaś firma otrzymała pozwolenie na prowadzenie składów wolno-cłowych, to przedewszystkiem pozwolenie to jest połączone z całym szeregiem zupełnie zbytecznych utrudnień, a następnie w każdej chwili może być przez Departament cofnięte. W tych warunkach, naturalnie, trzeba być bardzo odważnym, żeby zaangażować większą sumę pieniędzy na budowę składów wolnocłowych.

KRONIKA KRAJOWA

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. — Ministerstwo Skarbu delegowało inspektorów ministerjalnych do Katowic i **Krakowa celem stwierdzenia stanu akcji egzekwowania podatku majątkowego** oraz zbadania niedokładności przy wymiarze pierwszej raty tego podatku. Buchalterzy ministerjalni powołani do kontroli ksiąg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pracują w dalszym ciągu. W pierwszym tygodniu b. m. buchalterzy ministerjalni zbadali księgi 20-tu przedsiębiorstw i ujawnili w nich różnicę w wykazywanym obrocie w sumie około 500.000 złotych.

ZNIESIENIE CŁA WWOZOWEGO OD MĄKI. W związku z postanowieniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zawieszenie ustaw o cłach od zboża i mąki importowanej nastąpi w ciągu dni najbliższych. Opracowaniem oraz bliższemi zarządzeniami, dotyczącemi wwozu mąki i zboża z zagranicy, zajął się Departament Ceł w Min. Skarbu.

BUDŻET NA ROK 1925. Wczoraj o godz. 11-ej rano pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu odbyła się pierwsza narada w sprawie budżetu państwowego na rok 1925. Rozpoczęcie prac budżetowych pozwoli na przedłożenie projektu preliminarza ciałom prawodawczym w terminie w Konstytucji przewidzianym.

(r) **WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O.** Wkładki oszczędności wynosiły w końcu kwietnia br. 1,950.200 złotych. W maju wzrosły o 94.300 zł (+ 4.8 proc.), w czerwcu o 397.200 zł. (+ 19.4 proc.) i w lipcu o 798.800 zł (+ 32.7 proc.). Ogółem zwrosły wkłady w przeciągu od maja do końca lipca o 1,290.000 zł i stan ich w dniu 31-go lipca wynosił 3,240.700 złotych.

FUZJA SPÓŁEK AKCYJNYCH. Departament Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu przygotował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt ten będzie w dniach najbliższych przedmiotem konferencji uzgadniającej z czynnikami interesowanemi poczem złożony zostanie Radzie Ministrów.

(r) **OTWARCIE KONKURSU.** Otwarty został konkurs do majątku Wolfa Friedmana, właściciela realności w Krakowie. Zarządcą masy konkursowej został mianowany przez sąd adwokat dr Laub. Pierwsza audjencja wierzycieli celem wybrania „wydziału wierzycieli“ odbędzie się **25 września** o godz. 10 w biurze Nr. 41 Sądu Okręgowego Cywilnego Oddział VI.

(r) **URUCHOMIENIE NOWEJ HUTY SZKŁA W KRAKOWIE.** W ostatnich dniach została uruchomiona w Krakowie na Prądniku Białym huta szkła pod firmą „Hekfal“. Założycielem huty jest znany krakowski przemysłowiec p. Hecht. Huta posiada piec na 8 otworów, wyrabia szkło białe, flaszki i flaszeczki aptekarskie, szkło do lamp, słoje i tp.

(r) **FABRYKI LUSTER W KRAKOWIE.** Obecnie w Krakowie czynnych jest aż 8 fabryk luster. Fabryki starają się konkurować nawzajem ceną. Ilość fabryk luster w Krakowie jest absolutnie zbyt wielką i liczyć się należy z tem, że kilka z nich będzie musiało się zlikwidować.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY. W związku z bliskim terminem otwarcia pierwszego posiedzenia giełdy drzewnej, komisarjat giełdy wypracował już statut.

WYWÓZ JAJ. W związku z istotnie małą produkcją jaj, zaledwie wystarczającą na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, pozostała część kontyngentu wywozowego jaj w ilości 705 wagonów, a nie (990 jak podawano) ma uledz poważniejszej redukcji. Jak się dowadujemy, w ministerstwie przem. i handlu opracowywany jest wniosek na Komitet Ekonomiczny, zmierzający do ograniczenia wywozu jaj. Ostateczną decyzję poweźmie w tej sprawie Komitet Ekonomiczny, który jak wiadomo, rozpatruje sprawy wywozowe. Charakterystycznem jest to, że wstrzymania lub ograniczenia wywozu jaj domagają się nawet sami eksporterzy, uważając eksport jaj w obecnym okresie i przy tak niepomyślnych konjukturach za szkodliwy dla ogółu konsumentów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BANKRUCTWO WIEDEŃSKIEJ FIRMY WŁÓKIENNICZEJ. Znana firma włókiennicza Louis Karpeles znalazła się w trudnościach płatniczych i zwróciła się do sądu o ustanowienie nadzoru sądowego. Passywa tej firmy wynoszą 16 miljardów koron. Poszkodowani są przeważnie przemysłowcy szwajcarscy, włoscy i angielscy.

ZMNIEJSZENIE SIĘ OBROTÓW NA TARGACH W NIŻNYM NOWGORODZIE. „Ekonomiczeskaja Żyźń“ donosi, że tegoroczne targi w Niżnim Nowgorodzie wykazują znaczne zmniejszenie obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym. W r. b. od otwarcia targów do września zawarto ogółem tranzakcji na 42.3 miljony rubli. W tym samym okresie w r. ub. tranzakcje wyniosły 141 miljonów rubli.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 11 września. Bank hipot. 0.60—0.65, Bank przem. 0.48—0.40, Bank zw. kred. 0.14—0.15, Tow. bud. 1.15—1.17, Rakszawa 3, Siersza górnicza 4.85—5.05, Sole potasowe 5—4.90, Zieleniewski 11—10.50, Browary 7.25—7.50, Chodorów 5.80—6, Chybi 8.25—8.40, Cegielski 0.78—0.85, Górka cement 20—19, Nafta 0.45—0.45, Ojkos 2.75, Parowozy 0.40 Pezet 0.15.

Giełda poznańska

Poznań, 11 września. B. Przemysłowców 4,75. B. Zw. Sp. Zar. 8,50. Pozn. B. Ziemian 3,60. C. Hartwig 0,80. Hurt. Spół. Spoż. 0,40. Lubań 85,00. Dr. Roman May 30,50, 30,00, 31,00. Pap. Bydgoszcz 0,70. Tkanina 1,00. Tri 9,00. Unia 9,75. Zjedn. Brow. Grodz. 2,40. Serohygica 3,00.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 września. Cyfry w tysiącach. Mraźnica 45, Tepege 51, Zieleniewski 160, Apollo 500, Karpaty 170, Galicja 1240, Schodnica 265, Lumen 11, B. Hipot. 10.5, Nafta 200, Kol. Lwów-Czerniow. 128, B. Małopolski 6.1, Brow. Lwow. 120, Rakszawa 47, Silezja 23.1.

Złoty w dniu 11 września 1924

Gdańsk złoty 108.10—108.65, przekaz na Warszawę 102, **Praga** złoty 650.50—656.50, przekaz na Warszawę 81.81, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 37, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 37.20, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Praga** złoty 650.50—656.50, przekaz na Warszawę 653—659, **Wiedeń** złoty 13530, przekaz na Warszawę 13630—13730, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.12, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół.

Ceny monet w złotych

Bank Polski płacił w dniu 11 bm. za monety złote: Rbl. zł. 2.6666, Mn. 1.2345, Ka. 1.0501, jedn. Unji łac. 1.00, Dol. 5.1826, Ł. 25.22, funt turecki 22.77, K. skand. 1.3888, dukat austr. 11.85. — belgijski 11.75, floren austr. 2.1002, hfl. 2.0822, gram złota 3.44, gram srebra 0.104.

lekich stronach i o liście od króla, którego biuro pocztowe widać przez okno pokoju Amala. Przez to okno prowadzi Amal długie rozhowory z przechodniami: z mleczarzem, strażnikiem i kwiaciarką Sudhą. Im wszystkim tłómaczy uduchowiony chłopczyna piękno i poezję ich napozór małoznacznych zajęć. Wszyscy też są jego przyjaciółmi. Także stary fakir, który nadprzyrodzoną mocą stwarza umierającemu dziecku i jego otoczeniu prześliczną wizję: oto przybywają wysłannicy króla i zapowiadają jego przybycie. Jest nim cicha i niewidzialna śmierć.

I w tym utworze akcja jest niedramatyczna. Ale w każdem słowie, w każdem zdaniu odsłania się potęga i fantazja wielkiego poety. W przeciwstawieniu zaś do rycerskiego światopoglądu Japończyków ukazało nam „Biuro pocztowe“ bierną, kontemplacyjną duszę hinduską.

Prześlicznie odtworzyła rolę Amala p. Bednarska, oddając na jej usługi wzorową dykcję, urozmaiconą modulację dźwięcznego głosu i miłe, estetyczne ruchy. W małej rólce kwiaciarki Sudhy zabłysła p. Śniadecka, zwłaszcza nagłem ukazaniem się w scenie końcowej. Bardzo ładnie i uczuciowo zagrał Mleczarza p. Dobiesław, Starca-fakira niedość suggestywnie p. Socha. Niewdzięczne zadanie miał p. Kułakowski, a p. Burnatowicz nie umiał wydobyć potrzebnego nastroju. Udało się to natomiast w pełni p. Rodziewiczowi. P. Leliwa pojął Doktora fałszywie, kreując raczej jakąś postać z komedji Moliera. **(wt.).**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 12 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 11/IX.
Bank Przemysłowy . . .	0·55—0·57	0·54
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·15
Bank Zw. Spółek Zarob.	8·25—8·50	8·00
„Tohan"	0·46—0·49	0·43—0·45
„Tehate"		3·00
„Pharma"		0·80
„Polski Glob"		0·30
Żegluga Polska	0·20	0·18—0·19
Zieleniewski	12·55—12·95	11·40—12 00
Cegielski, Poznań . . .	0·87—0·90	0·87—0·91
„Trzebinia", ...	0·83—0·87	0·83—0·85
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·48	0·44—0·45
Automotor		
Górka	20.25—20·75	19.10—19·80
Siersza	5·90 6·00	5·10—5·50
Tepege	4·10—4·20	3·60—3·75
Polska Nafta	0·50—0·54	0·53—0.55
„Pokucie" . .	0·50	
Syndykat Kosz., Kraków .	0·16	
Tłuszcze Trzebinia . . .	9·00—9·25	
Azot	0·45	
Elektr. Siersza	0·25—0·26	
Porcelana Cmielów . . .	0·75—0·77	0·75
„Krakus"	1·00—1·05	0·94—1·00
Chodorów	6·70—6·75	6·25—6·40
Chybie	10·00—10·40	9·30—9·50
A. Piasecki		
Garbarnia	.	

Kraków, 12 września. Po paru dniach zniżki ujawniła się dzisiaj tendencja zwyżkowa, stojąca w związku z poprawą na giełdzie wiedeńskiej. To też na dzisiejszem zebraniu poszukiwano najsilniej papierów arbitrażowych, z których zwłaszcza najliczniejsze tranzakcje dokonano akcjami Tepege. Poprawa kursu arbitrażówek oddziała korzystnie na inne efekta, zwłaszcza na akcje metalurgiczne, cukrowe, Ćmielów i Krakus. Obroty były ożywione, a pokup silny, zwłaszcza za Zieleniewskim, Górką, Chybiem i Azotem. Natomiast w egzotach zaledwie jedna tranzakcja w Lnie.

Na giełdzie pieniężnej małe obroty przy tendencji mocniejszej zwłaszcza w Londynie i Zurychu. Zniżkowo Praga.

EGZOTY.

Jaworzno grube 18.50 (płacą). Nobel 2.15 (płacą). Len 0.70. Nafta Krosno 0.50 (płacą). Elektrownia Gródek (Pomorze) 1.50 (płacą).

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary 5.20.

Dewizy: Nowy York 5.21½ (czek), 5.19¾—5.19½ (wypłata). Paryż 28.00 (płacą). Praga 15.53—15.54—15.56. Szwajcarja 98.10. Londyn 23.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 września. **Bank Dyskontowy 6.60, 6.50. Bank Handlowy 8.50, 8.25. Bank Zachodni 2.55, 2.45. Bank Kredytowy 0.42. Polski Bank Handlowy 3. Bank Związku Spółek Zarobk. 8.50, 8.75. Polski Bank Przemysłowy 0.51. Chodorów 6.05, 6.15. Warszawski Cukier 5.50, 5.65. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8.35, 8.25. Cegielski 0.84. Modrzejów 7, 6.75. Ostrowieckie 10, 10.05. Pocisk 2.25. Starachowice 4.31, 3.65. Ursus 3.25, 3.23. Zieleniewski 12.35, 12.60. Zawiercie 41, 40. Żyrardów 32, 33. Haberbusch 6.25. Nobel 2.10, 2.15. Spirytus 2.65, 2.75.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 12 września. Waluty: Dolary 5.18½. Dewizy: N. Jork 5.18½—5.17 jedna czwarta—5.18 pół, Londyn 23.20—23.14, Paryż 28.05—28.00, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.57 i pół, Włochy 23, Belgia 25 i jedna czwarta, Szwajcarja 97.75, Holandja 299 i trzy czwarte, Stokholm 137.10.

Miljonówka 0.77, Bony złote 0.88, Pożyczka dolarowa 2.92—2.95. Tendencja słaba.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 12 września. (PAT.). Otwarcie giełdy. Holandja 204.00. Nowy York 531¼. Londyn 23.71. Paryż 28.42. Medjolan 23.31. Praga 15.95. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.85. Belgrad 7.05. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0075.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

27 września: „Teropol" Destylarnia Teru, Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Chemicznych w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 4-ej w biurach Spólki „Kaden", ul. Dunajewskiego 6, parter, z porządkiem dziennym bilans za 1923, **uchwalenie rozwiązania Spółki i zamianowanie likwidatorów.** 25 akcji — 1 głos. Termin złożenia akcji w Kasie Spółki (ul. Stolarska) 19 września.

OSTATNIE TELEGRAMY

Sprawa podziału polsko-litewskiego pasa granicznego

Poufne posiedzenie podkomisji politycznej

Genewa. (PAT.). Podkomisja, wyłoniona przez komisję polityczną dla rozpatrzenia wniosku litewskiego **w sprawie podziału pasa granicznego, odbyła posiedzenie poufne,** na które zaproszono delegata **polskiego i litewskiego.** Delegat litewski domagał się dopuszczenia delegata litewskiego do prac w podkomisji. Delegat polski Zaleski, zażądał również udziału w pracach podkomisji, o ile byłby do niej dopuszczony delegat litewski.

Echa mowy ministra Skrzyńskiego o mniejszościach

Korzystne wrażenie mowy w Szwajcarji

Genewa, (tel. wł.). Dzienniki szwajcarskie omawiają **mowę ministra Skrzyńskiego bardzo sympatycznie.** „Gazette de Lausanne" cytuje ustęp mowy Skrzyńskiego o załatwieniu sprawy mniejszości niemieckich o ustawach językowych i o sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie i zauważa: Tak więc na całej przestrzeni swych granic Polska płaci wczorajszym swym ciemiężcom dobrymi czy nami najdalej idącej ustępliwości.

Zniesienie cła od mąki

Warszawa, (tel. wł.). Dnia 10 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów **uchwalił zawiesić cło od mąki żytniej i pszennej i kukurydzianej. Rozporządzenie odnośne ukaże się w przyszłym tygodniu** wraz z nową ustawą o uregulowaniu stosunków celnych.

Sprawa uznania sowietów przez Francję

Paryż, (tel. wł.). „Echo de Paris" dowiaduje się, że Herriot postanowił utworzyć komisję, którąby zbadała stronę prawną uznania rządu sowietów. Komisja składać się będzie z wybitnych osobistości z senatorem de Monzie, znawcą stosunków rosyjskich na czele.

Orkan w Danji

Kopenhaga (PAT). Silna burza panowała wczoraj nad Danją i wyrządziła olbrzymie szkody. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o szkodach wyrządzonych przez orkan. Plony na olbrzymiej przestrzeni zostały zniszczone niemal doszczętnie. Wiele okrętów wyrzuconych na ląd zostało uszkodzonych. Okręty promowe z pociągami, krążące między Sassnitz a Trelleborg przestały kursować.

Pretensje baronów bałtyckich do Łotwy

Ryga, (tel. wł.). Prasa łotewska donosi, że baronowie bałtyccy, którzy wyemigrowali do Niemiec i uzyskali tamsamem obywatelstwo niemieckie, zgłosili u rządu niemieckiego wniosek, aby przy regulowaniu rozliczeń łotewsko-niemieckich żądał od Łotwy odszkodowań z tytułu strat poniesionych z powodu likwidacji ich majątków. Rząd niemiecki podobno odnosi się przychylnie do tego wniosku.

Wielki skandal giełdowy w Rzymie

ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU.

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue fr. Presse" donosi z Rzymu, że aresztowany tam został kierownik banku M. Bondi i ska z powodu agiotażu. Zanosi się na wielki skandal giełdowy. Śledztwo toczy się w Rzymie i Turynie.

Prace nad budżetem na rok 1925

Warszawa (tel. wł.). Pisma donoszą, że wczoraj o godz. 11 rano pod przewodnictwem premjera i ministra skarbu odbyła się pierwsza narada w sprawie budżetu na rok 1925. Rozpoczęcie prac budżetowych pozwoli na przedłożenie budżetu ciałom parlamentarnym w terminie przewidzianym konstytucją.

Starcia między Hindusami a Mahometanami

Londyn, (PAT.). Reuter donosi z Simli (Indje): Między **hindusami i mahometanami** doszło w Kohat do starć zbrojnych. Wysłano tam posiłki wojsk angielskich. W nocy z 10 na 11 bm. strzelanina rozpoczęła się ponownie. Było 10 zabitych i 20 rannych. Hindusi, którzy ponieśli największe straty ewakuowali miasto.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

HONOROWY KONSUL AUSTRJACKI W KRAKOWIE. Inżynier Antoni Lewalski, naczelny dyrektor S. A. Zieleniewski, rozpoczął urzędowanie ja ko honorowy konsul austrjacki. Biura konsulatu mieszczą się nadal przy ul. Kanoniczej.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WADOWICAMI. Dzisiejszej nocy na drodze wiodącej z Kęt do Wadowic wydarzyła się katastrofa automobilowa, której ofiarą padli Krakowianie. Mianowicie znany w kołach przemysłowych inż. dyr. Bachorz wracał z Kęt z żoną i kuzynem do Krakowa. Samochód najechał przed Wadowicami na spuszczoną i nieoświetloną rampę kolejową, która pod siłą uderzenia samochodu pękła, a równocześnie został strzaskany cały przód automobilu. — Szofer ciężko ranny oraz kuzyn. Inż. Bachorz oraz żona lekko kontuzjonowani.

(d) **ŚMIERĆ Z POWODU PRZEJECHANIA PRZEZ AUTO.** Dziś rano zmarła w szpitalu św. Łazarza 6-letnia córeczka dyr. Oliwera, przejechana w niedzielę ubiegłą przez auto p. O. Z. z Krakowa.

(d) **ZAGINIONE DZIECKO.** W dniu 11 bm. wydaliła się z domu rodzicielskiego 3-letnia Janina Starzycka i dotąd nie wróciła.

Nietakt polskich funkcjonarjuszy granicznych

Niesłychane zachowanie się wobec pani Prezydentowej Wojciechowskiej

(x) O niesłychanym skandalu, jakiego widownią stała się nasza stacja graniczna na granicy czesko-polskiej w Piotrowicach donoszą nam:

Do pewnej starszej damy jadącej pociągiem pospiesznym w wagonie karlsbadzkim przystąpił polski funkcjonarjusz i w tonie podniesionym zażądał legitymacji. Gdy dama owa niezbyt szybko, jak się zdawało owemu urzędnikowi, poczęła wydobywać z torebki swoje papiery ten podniesionym głosem zwrócił jej na to uwagę, poczem silnym ruchem wydarł jej poprostu z ręki żądane legitymacje. Okazało się, że **damą ową była małżonka — pana Prezydenta Państwa, pani Prezydentowa Wojciechowska.** Zajście temu przypatrywało się wielu pasażerów. Wobec takiego obrotu sprawy skonfundowany urzędnik oddał w milczeniu papiery zaskoczonej niemiłem zajściem dostojnej Pasażerce, którą **po stronie czeskiej czekała nowa niespodzianka.** Gdy bowiem stanęła przed urzędnikami czeskimi, **wystąpiła czeska delegacja złożona ad hoc z pośród miejscowego personalu urzędniczego, zameldował się przedstawiciel czeskiej straży bezpieczeństwa,** który dodał do osobistej ochrony Pani Prezydentowej dwóch specjalnych urzędników, mających służyć jej pomocą aż do Karlsbadu. Na wszystkich stacjach witały i przedstawiały się pani Prezydentowej delegacje miejscowych urzędników i zrzeszeń kobiecych, zaś w Karlsbadzie wyszli na powitanie przedstawiciele zarządu miasta i władz państwowych...

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków. Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD
TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et. Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Degema, margaryna fabr. „Amada", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze sealskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4365.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 44/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 28.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza L. 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p
drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy
Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinaudu przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjne niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej tylko w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 69, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklanne do gotowania.

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKÓB GROSS
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przybory do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p. (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kaków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l. 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY! ROK ZAŁ. 1880.



FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)